

Zbigniew Myczkowski

Kraków – tezaurus długo oczekiwany czy wzorcowa gminna ewidencja zabytków?

Powszechnie wiadomo, że Kraków stanowi największy zespół zabytkowy w Polsce, którego wartość i ranga przesądziły o znalezieniu się miasta na Liście Światowego Dziedzictwa UNESCO już w 1978 roku, podczas pierwszej kwalifikacji do tego prestiżowego wyróżnienia. Jednak ta powszechna świadomość nie miała do tej pory oparcia w specjalistycznej publikacji w pełni pokazującej, z jak ciekawą i zróżnicowaną materią mamy do czynienia. Istniejące publikacje o charakterze katalogowym obejmowały przede wszystkim obiekty o wielowiekowej historii, będące wyróżnikami krakowskiej przestrzeni miejskiej. Publikowane spisy obejmowały zabytki wzniesione do połowy XIX wieku – zgodnie z ówczesną doktryną konserwatorską. Obiekty późniejsze, a także budownictwo ludowe i przemysłowe nie były prezentowane poza nielicznymi przykładami. W 1977 roku rozpoczęto ogólnopolską akcję weryfikacji istniejących spisów zabytków według nowych kryteriów, które rozszerzyły cezurę czasową. Badania terenowe przyniosły zaskakujące rezultaty: ujawnione zostały bardzo liczne jeszcze, mimo zniszczeń i modernizacji wsi i miast, obiekty budownictwa wiejskiego i małomiasteczkowego z drugiej połowy XIX i pierwszych dziesięcioleci XX wieku. Zwrócono również większą uwagę na zabytki sztuki inżynierskiej. Pierwszy, jednotomowy spis zabytków w Polsce (1964), w tym ówczesnego województwa krakowskiego, nie zawierał spisu zabytków Krakowa. Drugi spis, 17-zeszytowy (1971-73), obejmował jedynie 760 obiektów. Wyszczególnione zostały zespoły i obiekty sakralne, rezydencjonalne, użyteczności publicznej, obronne oraz kamienice w obrębie Plant. Natomiast zabudowa XIX- i XX-wieczna znajdowała się tam sporadycznie, np. kamienice projektowane przez Teodora Talowskiego przy ulicy Retoryka. Wyłączony był też obszar Krakowa

w wydanym w 1995 roku katalogu zabytków województwa miejskiego krakowskiego,

Najnowsza publikacja (datowana na rok 2007, ale przygotowana do edycji w 2006) Krajowego Ośrodka Badań i Dokumentacji Zabytków pod tytułem *Kraków*, będąca elementem wydawanej od lat serii *Zabytki budownictwa i architektury w Polsce*, po raz pierwszy daje Czytelnikowi możliwość zapoznania się z bogactwem krakowskich zabytków. Autorką książki jest Olga Dyba, która poświęciła na jej opracowanie kilkanaście lat pracy, najpierw w Służbie Ochrony Zabytków, a później w Regionalnym Ośrodku Badań i Dokumentacji Zabytków w Krakowie. Opisanie blisko 6000 obiektów wymagało nie tylko zapoznania się z dokumentacją konserwatorską, ale i z istniejącą obszerną literaturą, dokumentami przechowywanymi w archiwach państwowych, instytucjonalnych i kościelnych, wreszcie niezliczonych wizji lokalnych, które pozwalały na skorygowanie istniejących zapisów. Każda, nawet najkrótsza nota, to wynik żmudnej i systematycznej pracy, która w obecnych, nacechowanych pośpiechem i „zadaniowością” czasach, jest już wartością – niestety – coraz rzadziej spotykaną. Katalog został przygotowany do druku i zredagowany przez Magdalenę Róziewicz z Krajowego Ośrodka Badań i Dokumentacji Zabytków w Warszawie. Jest ona także autorką bardzo przydatnego indeksu architektów. Autorem not poświęconych zabytkom sztuki fortyfikacyjnej jest Waldemar Brzoskwinia.

Układ katalogu przechodzi od ogółu do szczegółu. Tę zawartą na 527 stronach publikację rozpoczynają układy i zespoły przestrzenne, po nich przychodzi pora na zabudowę Wzgórza Wawelskiego, architekturę sakralną różnych wyznań, cmentarze, budowle obronne i budynki użyteczności publicznej. To materia najlepiej znana, ma-

jąca najszerzą dotąd bibliografię i liczne dokumentacje konserwatorskie. Jednak wraz z architekturą rezydencjalną stanowi jedynie ok. 20 procent objętości omawianej tu książki. Jej większość to skrupulatny wykaz obiektów mieszkalnych, kształtujących rzeczywisty obraz miasta. Nie pominięto zespołów i budowli przemysłowych oraz budynków gospodarczych. Osobny rozdział stanowią obiekty w miejscowościach przyłączonych do Krakowa. Wykaz rozszerzono informacjami o parkach, miejskich i rezydencjonalnych. Numerowane w ramach rozdziału hasła zawierają dokładne (na miarę możliwości i przyjętej objętości publikacji) określenie zabytku, podając na pierwszym miejscu przeznaczenie pierwotne, a na drugim miejscu obecne (o ile funkcja obiektu została zmieniona). Budynki jednego rodzaju – przede wszystkim domy mieszkalne – wymieniono w alfabetycznej kolejności nazw ulic, alei, placów, przy których się znajdują. Rozróznilo także materiały, z których budynki były wznoszone. Cennym elementem opisów są daty budowy i przebudów oraz informacje o architektach i budowniczych. Na końcu katalogu zamieszczono ich indeks, z przyporządkowaniem poszczególnym twórcom ich realizacji.

Szczególną wartość publikacji stanowią informacje o obiektach, którym do tej pory wielu odmawiało wręcz uznania za zabytek. To, jak cenny jest Wawel, kościół św. Andrzeja czy kurie przy ul. Kanoniczej, wiemy wszyscy. I napisano o tym niemal wszystko. Lecz przeciętne, ale tworzące rzeczywisty obraz miasta, XIX- i XX-wieczne kamienice Kazimierza, Podgórze czy Śródmieście dopiero teraz przestają być anonimowe. W klasycznych przewodnikach długo jeszcze nie znajdziemy wzmianek o tym, gdzie mieściła się Polska Fabryka Ołówków Hardmuth-Lechistan czy Pierwsza Wytwórnia Auto-Karoserii i Powozów Orlickiego. W katalogu zabytków architektury i budownictwa Krakowa są one przedstawione wraz z setkami innych, im podobnych. Dzięki nim, dla osób zainteresowanych, ożywają boczne uliczki i zapomniane przedmieścia, nieodnawiana od 50 lat kamienica okazuje się być dziełem wybitnego architekta, a sza-

ry, „zniżony” budynek na granicy dzielnicy – XIX-wieczną rogatką miejską.

Tekst katalogu poprzedza wstęp autorstwa prof. Jacka Purchli, będący syntetyczną informacją o przemianach architektonicznego wizerunku Krakowa i zachowanym tu dziedzictwie. Píše on m.in.: *Różnorodność, integralność, ciągłość, autentyczność, reprezentatywność, klasa artystyczna i treści dziedzictwa architektonicznego Krakowa decydują dziś nie tylko o jego znaczeniu, ale i determinują strategię ochrony – a zwłaszcza jej kompleksowość. Złożoność problematyki ochrony dziedzictwa kulturowego wymusza dziś konieczność szybkiego przejścia od konserwacji i ochrony celowej do systemowego planowania dziedzictwa. Do zmiany filozofii ochrony zmusza także znaczne poszerzenie zakresu ochrony dziedzictwa architektonicznego Krakowa, zarówno w wymiarze chronologicznym, jak i przestrzennym. Jest to proces ciągły, a jego fundamentem ciągła inwentaryzacja i reinterpretacja.*

Opublikowany przez KOBiDZ katalog jest dla takich prac znakomitym fundamentem. Ale podkreślić trzeba, że nie jest to tylko materiał dla stonkowo wąskiego kręgu znawców. Staranna szata graficzna, zdjęcia (Paweł Kobek, Olga Dyba, Andrzej Laskowski i Roman Marcinek) i rysunki (Piotr Wilczyński) odróżniają go od siermiężnych katalogów, które ukazywały się wcześniej, a swym poziomem edytorskim niekiedy wzbudzały entuzjazm czytelnika. Trzeba także pogratulować pomysłu na okładkę. Skrzydlaty smok z elewacji kamienicy jest na wskroś krakowski, ale nie kojarzy się ze sztampowymi, powtarzanymi do znudzenia na okładkach „krakauerskimi” motywami. Gratulując głównej Autorce, współautorom i całemu zespołowi pracującemu nad publikacją trzeba wyrazić nadzieję, że praca ta będzie kontynuowana. Marzy się katalog – dzielnica po dzielnicy – z szerszymi, nieograniczonymi wymogami katalogu zabytków opisami, pełnym serwisem fotograficznym, odniesieniami do źródeł i literatury. To praca na lata, ale Kraków i jego dziedzictwo są tego warte. A my, skoro na ten katalog musieliśmy czekać do roku 2007, roku 750. rocznicy lokacji miasta na prawie magdeburskim, też możemy uzbroić się w cierpliwość.